

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lutego 2020 roku (data prezentaty Biura Podawczego), powodowie J. A. i D. A., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na ich rzecz łącznie kwoty 36 198,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 lipca 2019 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z dnia 20 maja 2008 roku, niedozwolonych postanowień umownych. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na łącznie ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym dwukrotności kosztów zastępstwa procesowego, tj. 7 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia a, którym je zasądzono do dnia zapłaty opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł. Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kosztów postępowania pojednawczego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. II Wydziału Cywilnego w sprawie II Co 2768/19 w wysokości 574 zł, w tym 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 300 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od 34 zł tytułem opłat skarbowych.

W uzasadnieniu złożonego pozwu powodowie podali, że w dniu 27 maja 2008 roku zawarli z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...), sporządzoną w dniu 20 maja 2008 roku indeksowanego kursem franka szwajcarskiego na kwotę 222 503 zł na okres 480 miesięcy, w tym 7 miesięcy karencji w § 2 ust. 3 umowy wskazano, że kredyt przeznaczony był na budowę domu metodą gospodarczą oraz sfinansowanie kosztów wliczonych w kredyt. Podstawowe prawne zabezpieczenie wykonania zobowiązania powodów stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 378 255,10 zł, cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, a także cesja na bank z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców. Stosownie do postanowień zawartych w § 12 ust. 1 pkt 1 umowy całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosił 249 413,18 zł. W dniu 27 stycznia 2009 roku strony zawarły Aneks do umowy nr (...) do powyższej umowy na mocy którego wydłużono okres karencji z 7 do 10 miesięcy licząc od dnia zawarcia aneksu (łącznie 17 rat obejmujących jedynie odsetki). Następnie, w dniu 22 grudnia 2009 roku, strony zawarły Aneks nr (...), który wydłużał czas na dostarczenie prawomocnej decyzji o dopuszczeniu u budynku do użytkowania z 18 do 24 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu. Powodowie przed podpisaniem umowy nie otrzymali egzemplarza wzorca umowy, ani regulaminu, aby móc się zapoznać z tymi dokumentami, przeanalizować w warunkach umożliwiających kompleksowe i pełne zrozumienie ich postanowień lub ewentualne wyodrębnienie kwestii budzących wątpliwości. Żądanie pozwu obejmuje sumę wszystkich nadpłat dokonanych przez powodów w okresie od dnia 3 sierpnia 2009 roku do dnia 3 czerwca 2019 roku. Łączna kwota rat kredytu należna od powodów na rzecz pozwanego, wyliczona z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w okresie do dnia 3 sierpnia 2009 roku do dnia 3 czerwca 2019 roku wyniosła 64 395,03 zł. Tymczasem, w tym okresie powodowie uiścili kwotę 100 593,54 zł. Powodowie zapłacili więc o 36 198,51 zł więcej niż kwota należna, co stanowi kwotę nienależnego świadczenia, której dochodzą pozwem. (pozew k. 3-22; pełnomocnictwa k. 23)

W dniu 6 marca 2020 roku (data prezentaty), pozwany Bank (...). S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników (adwokatów) złożył odpowiedź na pozew, w treści której wniósł o oddalenie pozwu w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu złożonego pisma pełnomocnicy pozwanego zakwestionowali wyliczenia powodów, zaprzeczyli abuzywności postanowień umowy kredytowej, wskazali, iż zakwestionowane przez powodów klauzule są sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, niebudzący wątpliwości, są skuteczne i wiążą strony, zaprzeczyli twierdzeniom powodów o niedopełnieniu obowiązków informacyjnych związanych z zawarciem umowy kredytu, wskazali, iż powodowie nigdy nie zwracali się do pozwanego o wyjaśnienie czy doprecyzowanie jakichkolwiek kwestii wynikających z umowy, czy cennika, zaprzeczyli aby powodowie nie mieli wpływu na treść umowy kredytu. Nadto, pełnomocnicy pozwanego wskazali, iż pozew jest powodowany próbą uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu (...)/PLN, nie zaś rzeczywistą treścią nawiązanego przez strony stosunku prawnego, powodowie zaczęli kwestionować

umowę kredytu dopiero po znacznym umocnieniu się kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, na co pozwany bank nie miał i nie mógł mieć wpływu, działanie powodów zmierza w istocie do uniknięcia konieczności zwrotu części wykorzystanego kredytu, a także, iż działania powodów noszą znamiona nadużycia prawa podmiotowego i są sprzeczne z normą art. 5 k.c. (odpowiedź na pozew k. 123-152v; pełnomocnictwa k. 154)

Pismem z dnia 13 lipca 2020 roku (data stempla pocztowego), pełnomocnik powodów odnosząc się do wniosków dowodowych strony pozwanej wskazał iż, jedna z tez dowodowych przeznaczona dla biegłego z zakresu finansów dotyczy m.in. „sposobu pozyskiwania przez pozwanego Bank środków w walucie obcej na potrzeby udzielania kredytów indeksowanych do (...), kosztów jakie Bank ponosi w związku z finansowaniem akcji kredytowej dla kredytów indeksowanych do (...), ustalenia, czy kursy ogłaszane przez pozwanego w (...) miały i mają charakter rynkowy, jeśli nie, to w jakim stopniu kursy walut odbiegają od kursów rynkowych, w tym kursu NBP, okoliczność, czy bank ponosił ryzyko związane z udzieleniem kredytu indeksowanego lub czy zobowiązany był w związku z tym faktem do zabezpieczenia kredytu” nie stanowi okoliczności wymagającej wiedzy specjalnej i nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Nadto, w ocenie pełnomocnika powodów, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostają również realia funkcjonowania kredytów walutowych czy metody ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banków kursów walutowych indeksowanych do (...). Zdaniem powodów niecelowe jest odnoszenie wartości zobowiązania kredytowego do średniego kursu NBP, ponieważ sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta. Powodowie przypomnieli, że kursy wykorzystywane przez Bank są kursami kupna i sprzedaży, a nie kursami średnimi czy rynkowymi. Średni kurs wymiany walut ustalany przez NBP jest wskaźnikiem obiektywnym i niezależnym od woli Banku, zaś wysokość doliczonej przez pozwaną marży kupna lub sprzedaży zależy tylko i wyłącznie od jego woli, co czyniło z Banku jedyne interpretatora umowy kredytu i pozwalało kształtować ją w sposób arbitralny, co jednoznacznie przesądza o abuzywności kwestionowanych klauzul. W ocenie powodów teza dowodowa pozwanej ma na celu przygotować pozwanemu gotową argumentację do sprawy, a nie stwierdzić określone fakty. (pismo procesowe powodów k. 754-755)

Pismem procesowym z tego samego dnia, strona pozwana oświadczyła, że kwestionuje wyliczenia przygotowane przez powodów, a co za tym idzie, wysokość roszczenia powodów co do zasady i co do wysokości, albowiem nie odzwierciedlają one stanu faktycznego sprawy oraz istoty kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zdaniem strony pozwanej, wyliczenia powodów nie mają żadnego oparcia w rzeczywistości, bowiem dokonali oni obliczenia poszczególnych rat kredytu bez uwzględnienia mechanizmu indeksacji, z jednoczesnym pozostawieniem stawki referencyjnej LIBOR, zaś skonstruowany w ten sposób „kredyt”, zarówno w kontekście ekonomicznym, jak i prawnym, nie ma racji bytu. Strona pozwana wskazała, iż błędne jest założenie powodów, że wobec pozbawienia Umowy cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, jest on oprocentowany w wysokości jaką pozwany Bank stosował wyłącznie do kredytów indeksowanych do waluty obcej, podczas gdy kredyt złotowy w analogicznym okresie do tego, jaki został udzielony powodom, oprocentowany był wyższą stawką WIBOR 3, a nie LIBOR 3M. Zdaniem strony pozwanej, nawet gdyby przyjąć, że odesłanie w treści Umowy kredytu do Tabel Walut Obcych stosowanych przez pozwanego Bank jest abuzywne, to sama indeksacja jest ważna, była zgodna z prawem zarówno w dacie podpisania Umowy przez strony, jak i obecnie, a zatem skutecznie wiąże ona strony. Wobec powyższego spłata kredytu powodów nie może nastąpić z wyłączeniem indeksacji, zaś hipotetyczne wyliczenia powodów oparte na włączeniu mechanizmu indeksacji z Umowy kredytu nie mogą być w tej sprawie wiążące. (pismo procesowe pozwanej k. 761-762)

W dniu 31 sierpnia 2020 roku (data stempla pocztowego), pełnomocnik pozwanej złożył pismo procesowe będące odpowiedzią na zobowiązanie Sądu, w treści którego wskazał, że przy określeniu całkowitego kosztu kredytu w umowach kredytu indeksowanego do waluty obcej stosował wytyczne tzw. Rekomendacji S wydanej przez (...) w roku 2006, która zalecała zawarcie w umowie kredytu hipotecznego m.in. informacji o całkowitym koszcie kredytu i o rzeczywistej rocznej stopie procentowej, uwzględniając koszty znane w momencie zawarcia umowy. Owa Rekomendacja wskazuje jedynie, że całkowity koszt kredytu oznacza łączną kwotę wszystkich odsetek, prowizji i innych opłat, które kredytobiorca zobowiązany jest ponieść w związku z zaciąganiem kredytu, pożyczką lub innym produktem .. (...) dacie zawarcia Umowy Kredytu nie istniał żaden szczegółowy normatywny wzorzec określający jak

w praktyce mają być wyliczane całkowite koszty kredytu. Ustawodawca oraz (...) wskazali jedynie ogólne, pewne kategorie, które powinny zostać uwzględnione przy obliczaniu całkowitego kosztu kredytu. Bank posiłkował się przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim. Pozwany, wyliczając w Umowie kredytu powodów całkowity koszt kredytu kierował się następującymi założeniami:

1. Przyznana kwota kredytu została wypłacona w całości i jednorazowo,
2. Pierwsza spłata raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej będzie miała miejsce w tym samym dniu najbliższego miesiąca następującego po miesiącu, w którym zostanie uruchomiony kredyt,
3. W przypadku występowania ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego kredytobiorcy,
4. W przypadku ubezpieczenia na życie przyjmuje się sumę składek w całym okresie kredytowania przy założeniu, że składki naliczane są od malejącego salda ustalonego zgodnie z pierwszym harmonogramem spłat,
5. Prowizja od udzielenia kredytu, opłata za wpis od hipoteki oraz podatek od czynności cywilnoprawnych, zostały wniesione w dniu uruchomienia kredytu,
6. koszt wyceny został poniesiony przez klienta w wysokości wskazanej przez Bank w cenniku (z zastrzeżeniem) sytuacji, w której koszty wyceny zostały pokryte przez Bank.

Bank wskazał, iż nie koszty kredytu powodów były jedynie orientacyjne, zaś strony umówiły się na wypłatę kredytu w transzach, a więc ewentualny spread walutowy możliwy był do określenia jedynie w przypadku pierwszej transzy. Nie było żadnych podstaw do uwzględnienia przy wyliczaniu całkowitego kosztu kredytu, kosztów związanych ze zmianą kursów walut. Obowiązku tego nie nakładała ani ustawa o kredycie konsumenckim z 2001 roku, ani Rekomendacja S z 2006 roku, ani żaden inny akt prawny. Z ustawy o kredycie konsumencki wynika jedynie, że z zakresu pojęcia całkowitego kosztu kredytu wyłączone są koszty wynikające ze zmian kursów walut. Podsumowując, Bank stwierdził, że określając całkowity koszt Umowy kredytu, dopełniono rekomendacji (...), dochowano zasad profesjonalizmu, rzetelności i staranności oraz najlepszej wiedzy, a także uwzględniono wszystkie obligatoryjne kategorie, które wymienił ustawodawca w art. 7 ustawy o kredycie konsumenckim, mimo, że przepisy tej ustawy nie miały zastosowania do Umowy kredytu powodów. (pismo procesowe pozwanego k. 825-826v)

W dniu 22 stycznia 2021 roku (data stempla pocztowego), pełnomocnik powodów złożył pismo procesowe w treści którego oświadczył, że dokonuje zmiany powództwa poprzez jego rozszerzenie i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie 36 198,51 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od 31 lipca 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 3 sierpnia 2009 roku do 3 czerwca 2019 roku, w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z 20 maja 2008 roku niedozwolonych postanowień umownych. Nadto pełnomocnik powodów wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Dodatkowo pełnomocnik powodów wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania pojednawczego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. II Wydziału Cywilnego w sprawie II Co 2768/19 w wysokości 574 zł, w tym 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 300 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw. Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań w wyniku przyjęcia przez Sąd, że strony nie pozostają związane stosunkiem prawnym kredytu i istnieją przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, pełnomocnik powodów wniósł:

1. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie 100 593,54 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od 31 lipca 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń

spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 3 sierpnia 2009 roku do 3 czerwca 2019 roku, w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z 20 maja 2008 roku,

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr KH/ (...) z 20 maja 2008 roku zawartej pomiędzy powodami, a Bankiem (...) S.A.,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania pojednawczego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. II Wydziału Cywilnego w sprawie II Co 2768/19 w wysokości 574 zł, w tym 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 300 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Pełnomocnik powodów oświadczył również, że strona powodowa podtrzymuje wszelkie wnioski i twierdzenia wskazane w pozwie z 4 lutego 2020 roku oraz w dalszych pismach procesowych. (rozszerzenie powództwa k. 872-881)

Pismem z dnia 11 lutego 2021 roku (data stempla pocztowego), pełnomocnik pozwanego ustosunkował się do rozszerzenia powództwa i wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu złożonego pisma pełnomocnik pozwanego wskazała, iż powodowie zmierzają do uniknięcia konieczności zwrotu wykorzystanego kredytu, pomimo zrealizowania celu, jaki przyświecał zawarciu Umowy kredytu. Zdaniem pozwanego kwestionowane przez powodów klauzule są sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, nie budzą wątpliwości, a nadto są wobec nich w pełni skuteczne i wiążą obie strony. W ocenie pozwanego żądanie powodów zmierza do uzyskania rozstrzygnięcia w myśl którego Umowa kredytu obarczona jest sankcją nieważności, co należy uznać za całkowicie bezpodstawne i stanowi nadużycie prawa podmiotowego, co jest sprzeczne z art. 5 k.c. i nie zasługuje na ochronę prawną. Pozwany wskazał, iż powodowie podjęli negocjacje Umowy kredytu, skutkiem czego zostały indywidualnie ustalone m.in. kwota kredytu, warunki jego spłaty, warunki cenowe oraz jego oprocentowanie. Powodowie mogli spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji, natomiast wypłata kredytu była uzależniona od złożenia przez kredytobiorców odpowiedniej dyspozycji. To powodowie wybrali kredyt indeksowany do (...) uznając, że taka opcja była dla nich w tamtym okresie najkorzystniejsza. Strona pozwana przypominała, że przesłanką merytoryczną (materialnoprawną) powództwa o ustalenie jest posiadanie interesu prawnego, rozumianego jako potrzeba ochrony sfery prawnej powodów, którą mogą uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Zdaniem pozwanego powodowie takiego interesu nie wykazali. Odnosząc się do kwestii abuzywności postanowień Umowy kredytu, strona pozwana wskazała, że jeśli nawet Sąd uzna postanowienia Umowy dotyczące indeksacji za abuzywne, to w miejsce pominiętego postanowienia możliwe będzie zastosowanie innego pozostającego w mocy postanowienia umownego albo powszechnie obowiązującego przepisu prawa. Powołując się na przykłady z judykatury, pełnomocnik pozwanego podkreślił, że abuzywność różnicy kursowej nie może prowadzić do usunięcia z Umowy normy indeksacji, bowiem nie powoduje ono wyeliminowania postanowienia Umowy kredytu wskazującego, że Umowa ta jest Umową o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Pozwany wskazał, iż o ile zwyczajem jest przeliczenie zobowiązań wyrażonych w walutach obcych wg kursu rynkowego, to jednak w niniejszej sprawie istnieje możliwość sięgnięcia do kursów NBP na podstawie zwyczaju oraz na podstawie art. 358 § 2 k.c. Zdaniem Banku przepis ten może być stosowany w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania przez Sąd I instancji do wszystkich rat, a co najmniej w odniesieniu do rat spłaconych po 24 stycznia 2009 roku. (pismo procesowe pozwanego k. 899-905v)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 4 kwietnia 2008 roku J. i A. małżonkowie A. za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą w W., złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na budowę domu wolnostojącego, w kwocie 220 000,00 zł na okres 480 miesięcy. (dowód: wniosek kredytowy k. 194-198)

W dniu 20 Maja 2008 roku małżonkowie A. zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej również jako: Bank), Umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) (dalej również jako: „Umowa o kredyt”, (...)) w wysokości 222 503,00 zł z przeznaczeniem na budowę domu na działce położonej w miejscowości R.. Powyższy kredyt był indeksowany do franków szwajcarskich (dalej również jako: (...)), po przeliczeniu wpłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...), w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach, Bank wysyłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN, zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych, obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. (dowód: umowa o kredyt k. 27-42)

W dniu 22 stycznia 2009 roku małżonkowie A. podpisali pismo zatytułowane „Aneks nr (...)”, w treści którego zmieniono § 2 ust. 6 umowy, tj. „wprowadzono okres karencji w spłacie kredytu wynoszący 10 miesięcy, licząc od dnia podpisania aneksu (...) do umowy kredytowej”. Nadto, § 7 ust. 2 umowy otrzymał brzmienie: „kredyt spłacany będzie w 480 ratach miesięcznych, w tym w 17 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 463 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. (dowód: aneks do umowy z dnia 22 stycznia 2009 roku k. 43)

W dniu 18 listopada 2009 roku strony podpisały kolejny Aneks do umowy, nr (...), w którym zmieniono § m5 ust. 1 umowy: „kredytobiorca zobowiązany jest do dostarczenia prawomocnej decyzji o dopuszczeniu budynku do użytkowania w terminie nie dłuższym niż 24 miesiące od dnia uruchomienia kredytu.” (dowód: aneks do umowy z dnia 18 listopada 2009 r. k. 44)

Pismem z dnia 16 lipca 2019 roku zatytułowanym (...), małżonkowie A., powołując się na art. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2015 r., poz. 1348 ze zm.), wezwali Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 100 593,54 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej nr (...) w okresie od 3 sierpnia 2009 roku do dnia 3 czerwca 2009 roku w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa, ewentualnie, w przypadku uznania przez Bank stanowiska kredytobiorców w zakresie abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych przy jednoczesnym zanegowaniu nieważności całej umowy, wnieśli o zapłatę przez Bank na rzecz kredytobiorców kwoty 36 198,51 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej KH/ (...) w okresie od dnia 3 sierpnia 2009 roku do dnia 3 czerwca 2019 roku w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych. W obszernym uzasadnieniu pisma pełnomocnik małżonków A. wskazał cały szereg postanowień Umowy kredytu, które jego zdaniem mają charakter abuzywny w myśl art. 385¹ k.c. Nadto, pełnomocnik kredytobiorców zarzucił nieważność całej Umowy kredytu. (dowód: reklamacja k. 45-49)

W piśmie z dnia 30 lipca 2019 roku, stanowiącym obszerną odpowiedź na (...) kredytobiorców, pełnomocnik Banku odrzucił wszystkie zgłoszone przez nich żądania i twierdzenia. Zdaniem Banku zawarta przez strony Umowa kredytu jest ważna, skuteczna i wiązała klientów oraz Bank w brzmieniu z dnia jej zawarcia. Saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyliczane zgodnie z postanowieniami zawartej Umowy kredytowej numer (...). Bank również zakwestionował pogląd, że spłata raty kapitałowo-odsetkowej kredytu stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., w związku z czym miałby dojść do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Banku. Bank stwierdził ponadto, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń kredytobiorców, ani nie dostrzegł mu nich woli polubownego zakończenia sporu. Równocześnie Bank poinformował klientów o możliwości złożenia odwołania od stanowiska Banku, skierowania sprawy do Arbitra Bankowego, wystąpienia z wnioskiem do Rzecznika (...), bądź do wystąpienia z powództwem przeciwko Bankowi do sądu powszechnego. (pismo Banku z dnia 30 lipca 2019 r. k. 50-53)

Pismem z dnia 24 lipca 2019 roku, małżonkowie A. wystąpili do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z wnioskiem o zawezwanie Banku (...) S.A. do ugodowej, to jest o zapłatę przez Bank na ich rzecz kwoty 100 593,54 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej nr (...) w okresie od dnia 3 sierpnia 2008 roku do dnia 3 czerwca 2009 roku, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu wniosku Bankowi, do dnia zapłaty w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa, ewentualnie w przypadku uznania przez Bank stanowiska kredytobiorców w zakresie abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych przy jednoczesnym zanegowaniu nieważności całej umowy, wnieśli o zapłatę przez Bank na rzecz kredytobiorców kwoty 36 198,51 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej KH/ (...) w okresie od dnia 3 sierpnia 2009 roku do dnia 3 czerwca 2019 roku w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych. Małżonkowie A. uiszcili należną opłatę sądową od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, w kwocie 300,00 zł. (dowód: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 54-57v; dowód uiszczenia opłaty sądowej od wniosku k. 58)

W dniu 18 grudnia 2019 roku, Bank złożył odpowiedź na wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, w treści której podał, iż nie wyraża zgody na zawarcie ugody na warunkach przedstawionych w zawezwaniu do próby ugodowej. Bank wskazał, iż umowa o kredyt hipoteczny została skutecznie zawarta, a jej postanowienia wiążą strony zarówno pod względem praw jak i obowiązków. Nadto, Bank zakwestionował wszelkie roszczenia wzywających, a wyraził zgodę na rozmowy ugodowe, o ile wzywający są zainteresowani przewalutowaniem pozostałej do spłaty części kredytu po przyszłym kursie średnim NBP. (dowód: odpowiedź na wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 60-60v)

Przy czym strona pozwana w niniejszej sprawie złożyła dużą liczbę raportów, komunikatów oraz informacji sporządzonych głównie przez różne instytucje finansowe (w części nawet nieczytelnych). W istocie rzeczy dotyczyły one okoliczności nieistotnych i niespornych w sprawie. Sąd bardzo ostrożnie podszedł też do załączonych wydruków z interesu. Przedstawione w ten sposób wiadomości mają znikomą wartość dowodową i informacyjną.

Sąd w niniejszej sprawie przesłuchał pozwanych. Strony opisały moment zawierania przez nich umowy kredytowej. W szczególności podkreśliły, że zawarły przedmiotowy kredyt we frankach szwajcarskich, ponieważ poinformowano ich, że to jest dla nich najlepsza opcja. Co prawda przedstawiono im historię kursu franka szwajcarskiego, ale dokonano tego w placówce Banku na ekranie monitora i to tylko za ostatnie kilka miesięcy. Strony też wskazały, że przed podpisaniem umowy kredytowej przekazano im informację, że kredyt w tej walucie będzie najbezpieczniejszy, oraz że wahania kursu będą niewielkie. Nie mieli też możliwości negocjacji postanowień umownych, ponieważ w dniu podpisania umowy, otrzymali już gotową jej treść.

W ocenie Sądu powyższe zeznania stron nie powinny budzić wątpliwości. Pewne reguły logiki i doświadczenia życiowego pokazują, że były one obiektywne. Strony nie próbowały usilnie zeznawać na niekorzyść pozwanego Banku. W pewnych kwestiach wyraźnie oświadczyły, że ich nie pamiętają. W szczególności nie byli w stanie przypomnieć sobie czy ktoś w momencie podpisywania umowy kredytowej informował ich o pojęciu tzw. „spreadu”. Sposób relacjonowania faktów przez stronę powodową był więc jak najbardziej wiarygodny. Zasady logiki i doświadczenia życiowego podpowiadają, że trudno jest pamiętać każdy szczegół dotyczący sytuacji przed piętnastu lat. Pewne też pojęcia dotyczące kredytów tzw. frankowych nie były w tamtych latach tak spopularyzowane jak obecnie. Specjalistycznymi pojęciami, zazwyczaj posługują się osoby, które profesjonalnie zajmują się pewną tematyką albo posiadają już kilka historii kredytowych. W przypadku małżonków A. był to ich pierwszy kredyt we frankach szwajcarskich. Tematyka też tej instytucji w momencie podpisywania umowy kredytowej nie była tak powszechnie dostępna jak obecnie. Ich zamiarem było uzyskanie kapitału na zakup mieszkania. W tym celu chcieli zaciągnąć kredyt na jak najkorzystniejszych warunkach. Ze strony Banku taką też propozycję otrzymali. Jako laicy nie byli w stanie przewidzieć jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego po kilku latach. Potraktowali Bank jako instytucję zaufania publicznego i dlatego uwierzyli zapewniением, że podpisanie umowy kredytowej w tej walucie będzie dla nich najbezpieczniejsze. Przez poczynione sugestie ze strony przedstawiciela pozwanego Banku nie zdawali sobie sprawy z tego, że nie jest możliwe aby przez okres 40 lat kurs danej waluty utrzymywał się na podobnym poziomie, ani że z punktu widzenia nauk ekonomicznych nie można mówić o czymś takim jak „bezpieczna waluta”.

Co prawda strona pozwana twierdziła, że pozwani zostali prawidłowo oraz wyczerpująco poinformowani o ryzyku kursowym, ale były to tylko gołosłowne twierdzenia. Żadnych dowodów na tę okoliczność nie przedstawiono. Analogicznie w żaden sposób niewykazane zostały tezy pozwanego, że strona powodowa miała być wielokrotnie informowana o możliwości zmiany waluty spłaty kredytu na podstawie ustawy tzw. antyspreadowej, czy na podstawie § 8 ust. 4 regulaminu.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) przyznał w sposób pośredni, że zapadł w stosunku do nich wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w którym uznano za klauzule niedozwolone postanowienia § 2 ust. 2 i § 9 ust. 2-5 umowy kredytowej oraz § 8 ust. 3 i § 21 ust. 1 regulaminu (k. 87v). Zgodzić się należy z pozwanym, że w tych wyrokach Sąd nie zakwestionował indeksowania kredytu do franka szwajcarskiego, lecz jedynie brak określenia we wzorach umownych zasad ustalania kursów walutowych ogłaszanych w odpowiednich tzw. tabelach. Zupełnie jednak nie wiadomo dlaczego pozwany twierdził, że z wydanego wyroku nie można wywodzić, że kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego miał stać się kredytem złotówkowym. W tym zakresie zapewne pozwany bazował na innej sprawie, ponieważ strona powodowa takich tez w żaden sposób nie wysuwała.

Ubocznie Sąd pragnie podkreślić, że ogólne zaprzeczenie przez stronę pozwaną wszystkich okoliczności sprawy nie może wyrzucić zamierzonego skutku (zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14, LEX nr 1567490, wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753). Stanowisko takie wynika z nowego brzmienia art. 210 § 2 in fine k.p.c., który wskazuje, że strona jest obowiązana wyszczególnić fakty, którym zaprzecza.

Pomimo jednak początkowego zaprzeczenia wszystkim okolicznościom sprawy. W wielu istotnych kwestiach jednak nie była w stanie się wypowiedzieć, co do terminów, co do przyczyn nieobecności na posiedzeniu w przedmiocie zawarcia ugody.

W tym miejscu jako nieodzowne jawi się wyjaśnienie pewnych kwestii, których nie dostrzegą strona pozwana. Przypomnieć bowiem należy, że strona powodowa podnosiła, że zarówno umowa kredytowa, jak i regulamin odsyłał do tzw. tabeli kursowych, które miał ustalać pozwany Bank. Prowadziło to do twierdzenia, że mógł on sam wpływać na wysokość tych kursów. Przy czym – co najważniejsze – strona powodowa nie zarzuciła pozwanemu aby w rzeczywistości dochodziło do manipulacji tym kursem, albo że owy kurs odbiegał od kursu rynkowego. Istota bowiem tego problemu polegała na samej nieweryfikowanej podstawie na jakiej Bank (...) mógł ustalać kurs w publikowanych przez siebie tabelach. W związku z tym szeroka argumentacja w odpowiedzi na pozew i załączone do niej różnorodne raporty i analizy były całkowicie nieistotne w niniejszej sprawie. Niepotrzebnie pozwany zarzucał też stronie powodowej, że ona nie udowodniła aby Bank stosował kursy niebędące kursami rynkowymi. Przecież strona powodowa nie musiała tego udowadniać, bo wcale takiego twierdzenia nie wysuwała.

Sąd w niniejszej sprawie przesłuchał świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną.

Zeznania powyższych świadków nie miały istotnego znaczenia dla sprawy, ponieważ nie dotyczyły bezpośrednio sposobu zawarcia umowy kredytowej przez strony. W żaden sposób nie były one w stanie zmienić sytuacji faktycznej oraz prawnej pozwanych.

Końcowo w niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego w celu wyliczenia kwoty jaką powodowie spłaciliby, gdyby kredyt był oprocentowany według marży banku i stawki LIBOR 3M oraz WIBOR 3M.

Biegły zaopiniował, że kwota spłacona przez pozwanych w okresie objętym żądaniem wynosiła 100 593,54 zł, a kwota jaka miałyby być spłacona, gdyby kredyt nie zawierał przeliczeń wynosiła 64 457,61 zł. (k.837-838)

Ustalenie to nie było kwestionowane przez strony. Bank nie przedstawił żadnych wyliczeń w tym zakresie.

Przystępując do oceny opinii biegłego na wstępie należy zwrócić uwagę na fakt, że kontrola jego zawartości merytorycznej przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, ogranicza się do oceny zgodności sformułowanej treści i wniosków z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej. Wykonana

przez biegłego ekspertyza polegała na dokonaniu szczegółowych obliczeń matematycznych. W świetle przywołanych kryteriów, opinię biegłego należało ocenić jako spójną i logiczną oraz opartą na fachowej wiedzy. Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić przedmiotowej opinii waloru miarodajności oraz przydatności do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd nie znalazł podstaw, aby opinii była w tak szerokim zakresie, jak żądał pozwany. Wskazana teza jest bezprzedmiotowa do rozstrzygnięcia tej sprawy. Ustalenie, czy spready były rynkowe, czy nie rynkowe, jest oceną wykonywania wzorców umownych. To jak bank wykonywała te wzorce, w zakresie oceny ich abuzywności jest irrelewantne, bowiem wzorce bada się na datę ich zawarcia, a ich wykonywania nie ma znaczenia, co jest poglądem utrwalonym w orzecznictwie i wynika wprost z kc. Kwestia przeliczenia kredytu i nadpłat przy kursie średnim jest także bezprzedmiotowa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Zarzut abuzywność umowy kredytowej został postawiony na pierwszym miejscu, a nieważności jako żądanie ewentualne. Przy czym strona powodowa w związku z twierdzeniem o nieważności umowy nie domagała się zwrotu wszystkich wpłaconych przez siebie sum pieniężnych, ale tylko nienależnych świadczeń w postaci kapitału i odsetek. W tym zakresie powołano się na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Już w tym miejscu wskazać należy, że odnośnie jednej umowy nie jest możliwe jednoczesne stwierdzenie jej nieważności i abuzywności. Instytucje te wzajemnie się wykluczają. Stwierdzenie nieważności umowy powoduje, że nie może ona być stosowana pomiędzy stronami. Z kolei uznanie danych zapisów za niedozwolone postanowienia nie powoduje, że one są nieważne, ale że nie wiążą stron. W związku z tym słusznie podkreśla się w orzecznictwie, że postanowienia wzorców umownych sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie mogą być uznane za niedozwolone postanowienia umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) – uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, LEX nr 688470, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10, LEX nr 707845, wyrok SA w Warszawie z dnia 31 maja 2011 r., VI ACa 183/10, LEX nr 1164706. Z kolei, eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok SN z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, LEX nr 1350221). Istotną różnicę między nieważnością a abuzywnością wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, podkreślając, że art. 385¹ k.c. wprowadza sankcję bezskuteczności ex lege, która oznacza, że niedozwolone postanowienia nie wiążą konsumenta. W sytuacji, gdy kontrolowana klauzula umowna była nie tylko abuzywna, lecz dodatkowo sprzeczna z ustawą, wówczas pierwszeństwo będzie miała sankcja nieważności (wyrok SA w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., VI ACa 824/12, LEX nr 1289817).

Strona pozwana zaprzeczyła aby zawarta umowa była nieważna, ewentualnie aby zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Dodatkowo podniesiono zarzut przedawnienia roszczeń. W uzasadnieniu tego zarzutu wskazano, że indeksacja kredytu miała miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa. Według też Banku roszczenie o zapłatę rat kredytowych stanowiło świadczenie okresowe, a więc powinno przedawniać się z upływem okresu trzech lat. Ponadto – jak podniósł pozwany – roszczenie strony powodowej stanowiło nadużycie praw podmiotowych.

Rozstrzygnięcie podniesionych w sprawie argumentów wymaga w pierwszej kolejności przeanalizowania charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego.

Podstawowym aktem prawnym regulującym od strony normatywnej kwestię umowy kredytowej jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 2357, z późn. zm.), a dokładnie art. 69 – 70c. Ustawodawca wskazał, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania

z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie (art. 70 ust. 1 prawa bankowego).

Z kolei art. 76 prawa bankowego dodaje, że zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy:

- 1) określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu,
- 2) powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania.

W umowie kredytowej bank jako kredytodawca zobowiązany jest do udostępnienia do dyspozycji kredytobiorcy na czas określony środków pieniężnych. Z kolei kredytobiorca jest przede wszystkim zobowiązany do korzystania z udostępnionych mu środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie oraz do zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z należnymi odsetkami w oznaczonych terminach spłat oraz ewentualnie zapłaty prowizji.

W ten sposób umowa kredytu jest umową nazwaną, konsensualną, celową, wzajemną, odpłatną oraz terminową. Z tytułu udzielonego kredytu bank pobiera odsetki oraz prowizję. Określenie w umowie wysokości oprocentowania oraz odsetek stanowi element przedmiotowo istotny. Oprocentowanie może nastąpić według stawek stałych albo zmiennych.

Z kolei art. 69 ust. 2 zawiera elementy, które powinna zawierać umowa kredytowa. W szczególności umowa kredytowa musi precyzować wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz wysokość prowizji (art. 69 ust. 2 pkt 5 i 9 prawa bankowego).

Niektóre przepisy ustawy prawo bankowe dotyczące problematyki kredytów zostały zmienione ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984). Dokładnie to, na jej mocy dodano punkt 4a do art. 69 ust. 2, który stanowił, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Oprócz tego na mocy powyższego aktu prawnego dodano ustęp trzeci, według którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Z punktu widzenia formalnego wskazaną regulację można było zastosować do kredytu stron, ponieważ przed wejściem w życie przedmiotowej nowelizacji nie został on w całości spłacony (art. 4 w/w ustawy nowelizacyjnej).

Celem powyższej ustawy nowelizacyjnej, tzw. antyspreadowej, było doprecyzowanie wymogu ustalania zasad stosowanego kursu wymiany walut w przypadku przeliczania konkretnych rat odsetkowo-kapitałowych. Wcześniejsza bowiem praktyka pokazywała, tak jak w niniejszej sprawie, że umowy kredytowe nie wskazywały dokładnie tych kwestii. Doprowadzały tym samym do znacznego, często niemożliwego do przewidzenia w momencie zawierania umowy, wzrostu wysokości zobowiązania. Należy wskazać, że powyższa nowelizacja stanowiła ponadto reakcję ustawodawcy na stosowanie przez banki tzw. spreadu, czyli różnicy pomiędzy kosztem kupna i sprzedaży waluty ustalonym przez bank.

Jednocześnie, nowelizacja prawa bankowego z 2011 przyznała kredytobiorcom dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Nie znaczy to jednak, że strony były obowiązane do takiej formy spłaty. Wręcz przeciwnie, od 2011 r. kredytobiorcy mieli możliwość wyboru formy spłaty. Kwestie te jednak powinny dalej precyzować postanowienia umowne.

W niniejszej natomiast sprawie, strona powodowa nie wiedziała, ani nie została w czasie trwania umowy kredytowej, poinformowana o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tym bardziej nie zaprezentowano powodowi żadnej symulacji konsekwencji ekonomicznych ewentualnego podjęcia takiej decyzji. Strona pozwana pominęła też fakt, że decyzja o przewalutowaniu nie była automatyczna, a co więcej w takiej sytuacji Bank ponownie mógł badać zdolność kredytową danej strony i żądać ustanowienia zabezpieczenia (zob. § 11 ust. 12 regulaminu, k. 36). Dodatkowo strona powodowa musiałaby w takim wypadku otworzyć jeszcze rachunek walutowy i każdorazowo przed spłatą każdej raty kupować franki szwajcarskie. W jednoznaczny sposób nie można założyć, że byłoby wtedy w lepszej sytuacji ekonomicznej.

Zupełnie dowolne było założenie strony pozwanej, że skoro strona powodowa nie skorzystała z możliwości jaką dała im ustawa antyspreadowa, to w sposób *per facta concludentia* potwierdzili, że nie kwestionowali kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ustalonego w Tabeli Kursów Walut Obcych.

Chybione w tym zakresie są twierdzenia strony pozwanej, że ustawa antyspreadowa wyłączyła możliwość dochodzenia uznania danych zapisów umownych za klauzule niedozwolone. Wnioskowanie takie z niczego bowiem nie wynika.

Trudno też w sposób logiczny uzasadnić podnoszony przez pozwanego fakt, że skoro strona powodowa spłacała poszczególne raty po zaciągnięciu kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, to tym samym akceptowali oraz byli świadomi ryzyka kursowego. Jest to bardzo przewrotna argumentacji, ponieważ gdyby strona powodowa zaprzestała spłacania kredytu, to przecież naraziłaby się na przymusową egzekucję.

Oprócz powyższego kwestia kredytów indeksowanych, czy denominowanych w walucie obcej jest przedmiotem zainteresowania prawa Unii Europejskiej. W związku z tym na uwadze należy mieć treść dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29, ze zm.) oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości.

W regulacjach szczególnych dotyczących kredytów w walutach obcych rozróżnia się tzw. kredyt denominowany do waluty obcej oraz kredyt indeksowany. Pierwszy polega na tym, że bank udziela kredytu we frankach szwajcarskich (czy też w jakiegokolwiek innej walucie), ale wypłata tej kwoty następuje w złotych polskich jako równowartość wskazanej w umowie określonej ilości franków szwajcarskich. Z kolei kredyt indeksowany polega na tym, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych polskich, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu innej waluty w dniu wydania. Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych (w złotych). W dniu zapłaty konkretnej raty jest on przeliczany zgodnie z umową na złote polskie stosownie do kursu waluty.

W przedmiotowej sprawie mieliśmy do czynienia z tą drugą formą kredytu w walucie obcej. Powodowie uzyskali kredyt na kwotę 220 000 zł. Miał on być indeksowany do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconych kwot zgodnie z kursem kupna tej waluty według Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 2 ust. 2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązani byli spłacać kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursu Walut Obcych Banku (...) (§ 7 ust. 1 umowy kredytowej). Dokładnie to spłata przedmiotowego kredytu (w walucie obcej) miała następować w ratach obliczonych według kursu sprzedaży dewiz, obowiązujących w Banku (...) na podstawie obowiązujących w Banku (...) z dnia spłaty (§ 8 ust. 3 regulaminu).

Podstawowym przepisem na gruncie kodeksu cywilnego przewidującym nieważność czynności prawnej jest art. 58 ust. 1 i 2, który stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba

że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Oprócz tego, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Powyższy przepis ustawy należy wiązać z regulacją art. 353¹ k.p.c., który mówi o zasadzie swobody umów. Nieważność jako sankcja wadliwości czynności prawnej ma charakter ogólny i odnosi się do wszystkich czynności prawnych. Ma najdalej idący charakter, przez co pochłania inne sankcje. Charakteryzuje się tym, że ma pierwotne znaczenie, tj. powstaje od samego początku, istnieje z mocy samego prawa, wywołuje skutek erga omnes, oraz bierze się nią pod uwagę z urzędu, bez względu na ewentualne stanowisko strony.

Na tle art. 58 k.c. sankcją bezwzględnej nieważności objęte są następujące czynności:

1. sprzeczne z przepisami prawa,
2. mające na celu obejście ustawy, oraz
3. sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W zakresie sprzeczności czynności prawnej z ustawą, to w tym zakresie można ją odnieść do treści czynności prawnej, jak i jej celu. Polega ona na kolizji normy konkretnej i indywidualnej opartej na czynności prawnej z normą generalną i abstrakcyjną, jaka wynikać może z ustawy.

Działanie w celu obejścia prawa (in fraudem legis) polega na tym, że strony podejmują czynności prawne, które choć formalnie nie naruszają żadnego ustawowego zakazu, to w istocie rzeczy zmierzają do osiągnięcia rezultatu niedozwolonego przez ustawę. Zawierając tzw. pozór legalności.

Sankcją nieważności dotknięta jest również czynność prawna, która narusza zasady współżycia społecznego. Przez to pojęcie należy rozumieć klauzulę generalną odwołującą się do powszechnie uznawanych i akceptowanych w danym społeczeństwie wartości, wyznaczających zasady przyzwoitego oraz uczciwego zachowania. Chodzi tu o normy moralne, jak i obyczajowe.

Sama umowa kredytowa o zmiennej stopie oprocentowania rat kredytowych nie jest zabroniona. Analogicznie nie jest sprzeczne z prawem udzielanie kredytów w walutach obcych. Tezę tę potwierdza także treść art. 69 ust. 2 pkt 4a, ust. 3 oraz art. 76 ustawy prawo bankowe. Z tego więc tytułu nie można uznać, że umowa kredytowa obowiązująca pomiędzy stronami była nieważna.

Każda umowa kredytowa nakłada na kredytobiorców obowiązek spłaty tego kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W ocenie jednak Sądu niedoprecyzowany w umowie oraz regulaminie sposób przeliczania kursu franka szwajcarskiego nie powodował nieważności całej umowy. Świadczenie wzajemne strony powodowej w postaci obowiązku spłaty rat kredytowych formalnie istniało. Co prawda zostało ono tak uregulowane, że pozostawało duży margines swobody dla Banku, ale nie dyskwalifikowało to istoty umowy kredytowej. Prawdą jest, że umowa kredytowa w postanowieniach dotyczących mechanizmu indeksacji odsyłała do tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku, bez wskazania, jak dokładnie te kursy będą ustalane. Dokładnie stanowi tak § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytowej. Jednakże zapisy te nie dawały podstawy do przyjęcia bezwzględnej nieważności stosunku prawnego wiążącego strony. W polskim systemie prawnym nie jest tak, że każde świadczenie musi być ustalone w sposób konkretny. Niekiedy bowiem może chodzić tylko o wskazanie podstaw do jego ustalenia (zob. np. art. 536 § 1 k.c.). Z kolei ta podstawa może wynikać z zastosowania różnych zmiennych.

W niniejszej sprawie strona powodowa podnosiła, że pozwany miał dowolność w ustalaniu kursu wymiany waluty, ale z samej tej okoliczności nie można wywodzić faktu nieważności całej umowy kredytowej. Z żadnych bowiem informacji zebranych w przedmiotowym postępowaniu nie wynika, aby pozwany Bank według własnego uznania ustalał kurs franka szwajcarskiego. Hipotetycznie postanowienia umowne umożliwiały takie poczynania. Są to tylko pewne

założenia. Jednakże nie jest możliwe kategoryczne ustalenie, że skoro pozwany Bank na podstawie sformułowanych zapisów umownych miał dyskrecjonalną władzę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego, to w rzeczywistości odbiegał on od kursu rynkowego. W ten sposób nie można przyjąć, że to pozwany sam decydował o wysokości świadczenia wzajemnego strony powodowej.

W związku z powyższym brak było podstaw do jednoznacznego stwierdzenia nieważności umowy kredytowej. Umożliwia to rozpoznanie samego roszczenia sformułowanego przez stronę powodową, a sprowadzające się do uznania, że postanowienia umowne dotyczące ustalania i przeliczania kursu spłaty kredytu stanowiły niedozwolone postanowienia umowne. Kwestia ta wymaga dokładnego przeanalizowania treści umowy kredytowej (k. 15-17) i regulaminu (k. 30-39).

Warto więc w tym miejscu ponownie wspomnieć, że zgodnie z treścią umowy, kredyt miał być indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązujących w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 2 umowy kredytowej). Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy kredytowej, kredytobiorca zobowiązany był spłacać kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursu Walut Obcych Banku (...) (§ 7 ust. 1 umowy kredytowej). Umowa kredytowa dodatkowo stanowiła, że jej integralną częścią stanowi odrębny regulamin oraz cennik. Przy czym w zakresie w niej nie uregulowanej miały mieć zastosowanie postanowienia regulaminu (§ 11 ust. 2 i 3 umowy kredytowej).

Powyższy regulamin przewidywał jeszcze raz, że kredyt miał być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 3 ust. 2 w zw. z § 5 ust. 16 regulaminu). Spłata przedmiotowego kredytu (w walucie obcej) miała następować w ratach obliczonych według kursu sprzedaży dewiz, obowiązujących w Banku (...) na podstawie obowiązujących w Banku (...) z dnia spłaty (§ 8 ust. 3 regulaminu).

Zgodnie natomiast z treścią art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzory umowy, regulaminy, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy.

Następnie art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jednocześnie ustawodawca przewidział, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z wymienionym unormowaniem nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

W art. 385³ k.c. ustawodawca wymienił przykładowy katalog niedozwolonych postanowień umownych.

Istotą niedozwolonych klauzul umownych jest to, że naruszają one zasadę wzajemnego zaufania oraz powodują istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw oraz obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy czym – jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy – o cenę, czy postanowienia umowne mają charakter niedozwolony (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (u chwała 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, LEX nr 2504739).

Ogólnie mówiąc podstawą uznania konkretnych postanowień za niedozwolone jest łączne wystąpienie następujących elementów:

1. umowa została zawarta z konsumentem,
2. postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie,
3. postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
4. sformułowane postanowienia nie dotyczą głównego świadczenia stron.

Na wstępie należy wskazać, że powodowie w omawianej umowie kredytowej występowali jako konsumenci. Jest to okoliczność bezsporna, ponieważ nie była nawet kwestionowana przez stronę pozwaną.

Ciężar dowodu wykazania okoliczności, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione spoczywa na tym, kto się na to powołuje, czyli w niniejszej sprawie na Banku. Przedstawione poprzednio ustalenia faktyczne i ocena dowodów świadczą, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść umowy kredytowej (z wyjątkiem podania kwoty zaciągniętego kredytu i okresu jej spłaty). Co najważniejsze nie mieli oni także wpływu na walutę kredytu. Odmówiono im bowiem udzielenia kredytu w złotych polskich, wskazując na brak zdolności kredytowej w tej właśnie walucie. Oczywiście też nie mogli negocjować z pozwanym kursu, po którym miałyby nastąpić wypłata kredytu oraz spłata poszczególnych rat.

W orzecznictwie spotykane jest stanowisko, że w przypadkach gdy klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego, to nie współokreśla ona głównego składnika umowy kredytowej (zob. w wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Prezentowany jest jednak pogląd przeciwny (zob. wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Z kolei, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził zapatrywanie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytowej; ich usunięcie spowodowałoby bowiem zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursowych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, sprawa D.).

Zauważyć jednak należy, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. instytucja niedozwolonych postanowień umownych nie dotyczy określenia głównego świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. A contrario jeżeli zostały wyrażone w sposób niejednoznaczny, to nawet główne świadczenie stron może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, o czym będzie mowa dalej.

Kwestia więc jednoznacznego ustalenia, czy była ona głównym świadczeniem stron nie ma tutaj najistotniejszego znaczenia. Ubocznie tylko Sąd pragnie się opowiedzieć za drugim z powyższych poglądów. Bez przeprowadzenia bowiem przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie. Nie byłoby możliwe wyliczenie wysokości odsetek, które kredytobiorcy byli obowiązani zapłacić.

W przedmiotowej sprawie można także przedstawić argumenty za stanowiskiem, że klauzula indeksacyjna nie została jednoznacznie sformułowana. Na podstawie zapisów umowy i regulaminu nie dało się oszacować kwoty (nawet w przybliżeniu), którą powodowie mieli spłacać. Kwestię przewalutowania określał natomiast Bank w publikowanych przez siebie Tabelach. Treść § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytowej oraz § 3 ust. 2 w zw. z § 5 ust. 16 i § 8 ust. 3 regulaminu była niezwykle blankietowa. Oprócz tego, już samo rozbieżność postanowień regulujących mechanizm indeksacji kredytu pomiędzy umową stron i odrębnym regulaminem znacznie utrudniało ustalenie oraz zrozumienie sposobu jego działania.

W rezultacie należało przyjąć, że postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co mimo, że określały one główne świadczenie stron, to otwierały drogę do oceny podstawowego elementu abuzywności, tj. sprzeczności praw i obowiązków z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes konsumenta.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikających z umowy oraz nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu.

Wprowadzono do umowy kredytowej instytucji indeksacji do innej waluty niż waluta polska, powinno zawierać konkretne zasady jej określenia. W szczególności należało sprecyzować sposób i termin kursu wymiany walut na podstawie, którego określana była kwota kredytu i jego transze, oraz raty kapitałowo-odsetkowe. Nieodzowne było też ustalenie zasad przeliczenia na daną walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nie istniał żaden pisemny dokument Banku, który mógłby zobrazować kredytobiorcom ewentualne skutki wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W niniejszej natomiast sprawie takich szczegółowych regulacji oczywiście zabrakło. Treść § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytowej oraz § 3 ust. 2 w zw. z § 5 ust. 16 i § 8 ust. 3 regulaminu kształtowała prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorców) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes konsumenta. W istocie bowiem rzeczy uzależniały warunki ustalenia świadczenia kredytobiorcy od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. Banku.

Jeszcze raz należy wskazać, że generalne odwołanie się do kursów walut zawartych w „Tabelach kursów” obowiązujących w Banku oznaczało naruszenie równouprawnienia stron umowy. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku miał być zawsze rynkowy. Brakowało jakichkolwiek wyznaczników czym miał się kierować Bank ustalając kurs waluty w tzw. tabelach. Również regulamin pozostawiał Bankowi potencjalną dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowiły tu wystarczającego obostrzenia. Tym bardziej strona powodowa nie posiadała żadnych środków aby we własnym zakresie weryfikować prawidłowość ustalonego przez Bank kursu.

Szczególnej staranności Banku wymagało wskazanie zagrożenia wiążącego się z oferowanym kredytem. Umowa ta bowiem została początkowo zawarta na wiele lat (w niniejszej sprawie na 40) i w celu nabycie nieruchomości stanowiącej dorobek życia. Można nawet powiedzieć, że nie powinna to być zwykła staranność Banku ale ponadprzeciętna, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Strona powodowa wystawiła się bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe. Bank udzielając omawianego kredytu był tego świadomy, ale zaoferował tego rodzaju produkt, celem zwiększenia swojego popytu na usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w ten sposób aby jednoznacznie oraz zrozumiale unaocznic konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu będzie bardzo niebezpieczne. Strona powodowa bowiem nie wiedziała, że może być zobowiązana do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej i to nawet pomimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób prawidłowy. Bank natomiast zabezpieczył się od ryzyka kursowego na rynku międzybankowym w różnym aspekcie. O czym Sadowi wiadomo z urzędu z innych spraw podobnych.

Bank udzielając kredytu w walucie obcej, ryzykuje – poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu – stratą jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata ta może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to ryzyko raczej tylko teoretyczne. Tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość, ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Oznacza to, że całe ryzyko kursowe zostało przerzucone tylko na jedną stronę, tj. kredytobiorców.

Konsument w istocie nie dysponował żadnymi realnymi instrumentami, które pozwoliłyby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu waluty.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że Bank wykorzystał swoją przewagę kontraktową. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interes konsumenta. Uprawniało to do skonkludowania, że umowa kredytowa i regulamin zawierały klauzule niedozwolone. Dokładnie chodzi tutaj o § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytowej oraz § 3 ust. 2 w zw. z § 5 ust. 16 i § 8 ust. 3 regulaminu.

Dodatkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie już stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (tak np.: wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Zasadność powyższych rozważań potwierdził już Sąd Ochronny Konkurencji i Konsumentów w W., który uznał za niedozwolone i zakazał stosowania postanowień wzorców umownych o treści: „Kredyt jest indeksowany do (...) / USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) / USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”, oraz o treści „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty”.

Powyższe zapisy zostały wprowadzone do stosunku prawnego obowiązującego pomiędzy stronami w § 2 ust. 2 umowy kredytowej i § 8 ust. 3 regulaminu. Konsekwencją powyższego zostały one wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych.

Konkludując, przyczyną uznania za abuzywne postanowień zawartych w umowie kredytowej i regulaminie była ich lakoniczność, brak precyzji, niedoinformowanie konsumenta o ryzyku walutowym, naruszenie zasady równouprawnienia stron stosunku zobowiązanego oraz potencjalna duża swoboda i dowolność w ustalaniu tego kursu po stronie Banku.

Przy czym – co wymaga wyraźnego podkreślenia – Sąd w niniejszej sprawie nie stwierdził aby strona pozwana „manipulowała” kursem w publikowanych przez siebie tabelach. Okoliczność ta nie została bowiem w żaden sposób udowodniona. Z drugiej strony nawet przyjęcie, że kurs franka szwajcarskiego pokrywał się w całości z kursem rynkowym, nie zmieniloby powyższego rozstrzygnięcia. Analogicznie nie ma znaczenie, czy owy kurs w rzeczywistości ustalał pozwany Bank (...), czy inna instytucja, jak np. Narodowy Bank Polski. Szerokie rozważania pełnomocnika strony pozwanej w odpowiedzi na pozew na temat mechanizmu ustalania kursu w Tabeli Kursów Walut Obcych nie miały wpływu na dokonaną w sprawie ocenę prawną.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących indeksacji była konieczność ich pominięcia. W rezultacie pożądane było przyjęcie, że przedmiotowa umowa kredytowa nie przewidywała mechanizmu indeksacji. Konsekwencją bowiem stwierdzenia, że pewne klauzule stanowią niedozwolone postanowienia umowne jest działająca ex lege sankcja ich bezskuteczności. Jednocześnie zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. strony były związane umową w pozostałym zakresie. W istocie bowiem rzeczy stwierdzenie niezwiązania strony nieuczciwymi warunkami umownymi powinno powodować przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znalazłby się gdyby tego warunku nie było. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy. Celem bowiem instytucji klauzul abuzywnych nie jest tylko sankcjonowanie profesjonalistów, którzy takie zapisy umowne formułują i narzucają je drugiej stronie, ale także – a może przede wszystkim – udzielenie konsumentowi realnej ochrony przez wymiar sprawiedliwości.

W tym zakresie nie jest przypadkowa treść art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych

przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych zostało pomyślane przez ustawodawcę europejskiego jako ochrona interesów konsumenta, a nie jego kontrahenta.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., który został wydany w sprawie C-260/18 (D.). Stwierdzono w nim, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jednakże, w przypadku gdy sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy, bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień, nie byłoby możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że umowa ta nie może dalej obowiązywać i wtedy Sąd powinien orzec o jej unieważnieniu. Jednocześnie, wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, jak np. zasady słuszności czy ustalone zwyczaje. Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi. Następnie Trybunał podkreślił, że stanowisko konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony w postaci zastąpienia nieuczciwych postanowień i utrzymanie umowy w mocy. Do sądu krajowego – według Trybunału Sprawiedliwości – należy zatem dokonanie oceny czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej tego elementu.

W świetle powyższego, w razie sporu dotyczącego ważności umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej, w której treści znalazły się niedozwolone klauzule, rozpatrzyć należy kilka możliwych wariantów. Pierwsze, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie mogłaby dalej funkcjonować w obrocie prawnym. Drugie to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale jednocześnie w miejsce bezskutecznych postanowień nie mogły wejść żadne dodatkowe elementy. Trzecie, to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale Sąd może ją uzupełnić przez wprowadzenie innego mechanizmu waloryzacji (indeksacji). Wybór określonego sposobu rozwiązania tego problemu jest związany z tym, czy po ewentualnym wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa może zawierać jeszcze elementy wystarczające dla określenia treści tego stosunku prawnego (w tym kwoty kredytu, okresu jego trwania, terminu spłaty, oraz wysokości oprocentowania).

Sąd Rejonowy podziela utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że co do zasady tego typu umowa, po eliminacji niedozwolonych postanowień umownych może nadal trwać (**por. III CSK 159/17, I CSK 242/18, IV CSK 308/18**).

W tym celu bada się, czy umowa taka, po eliminacji klauzul niedozwolonych, będzie zawierała wszystkie elementy umowy kredytu.

Powyższe pytanie ma w zasadzie jedną prawidłową odpowiedź i wydaje się oczywiście, że tak. Będzie to nadal umowa kredytu tyle tylko, że oprocentowana według stawki niższej, niż inne kredyty złotówkowe. Na dzień wyrokowania LIBOR wynosi około -0,8 %, a WIBOR około 0,2%. Na dzień dzisiejszy nie jest to istotna różnica.

Oczywiście istnieje ryzyko, że mogłoby dojść w istocie do wzrostu stawki LIBOR, czy też do jej likwidacji, tyle tylko, że w tej konkretnej sprawie nie ma to żadnego znaczenia, bowiem powodowie spłacili kredyt.

Istotną argumentację w tym zakresie przedstawił Sąd Najwyższy w sprawie II CSK 483/18, chociaż rozpoznający ponownie sprawę Sąd Apelacyjny w Szczecinie ostatecznie uznał nieważność umowy, a nie abuzywność jej postanowień, to należy przytoczyć, że kwestia opłacalności umowy dla banku jest wtórna w stosunku do istotności sankcji za stosowanie niedozwolonych postanowień umownych (II CSK 632/17), w konsekwencji sankcją za zastosowanie nieuczciwych postanowień umownych, jest niższe oprocentowanie, czyli LIBOR. Rozwiązanie takie nie

jest nowe, a jeszcze dalej idącą sankcją przewidywały obie ustawy o kredycie konsumenckim w art. 45 i 15 wskazywały na sankcję darmowego kredytu.

W konsekwencji więc Sąd uznał, że należy zastosować sankcję bezskuteczności.

Sąd w tym zakresie nie podzielił wywodów Sądu Apelacyjnego w Szczecinie we wskazanym powyżej wyroku rozstrzygającym sprawę po uchyleniu przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny odwołując się do orzeczenia (...) oraz oświadczenia powodów w swojej sprawie, że żądają unieważnienia umowy nie wskazał w przekonujący sposób z jakich względów umowa opiewająca na złotówki, a oprocentowana według stawki LIBOR, nie mogła pozostać w mocy.

W przedmiotowej sprawie powyższe składniki, o których wspomniał (...) w sprawie omówione poprzedni, są możliwe do ustalenia. Sama bowiem treść § 6 umowy kredytowej przewidywała, że kredyt miał być oprocentowany według zmiennej strony procentowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,835% w stosunku rocznym, co miało stanowić sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (...) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 0,95 p.p. stałej w całym okresie kredytowania. Przy czym oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (...) – k. 29. Z drugiej jednak strony nie wskazywała ona możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty kapitału określonego w umowie bezpośrednio we frankach szwajcarskich ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie.

Powyższe więc rozważania dają możliwość pozostawienia oprocentowania kredytu w stawce LIBOR 3M (...) oraz marży w wysokości 0,95 p.p.

W tym zakresie, strona powodowa domagała się zwrotu kwoty 36 198,51 zł, na co miały się składać następujące pozycje: 105 152,75 zł (spłacona od początku trwania umowy) tytułem różnicy między kwotami wpłaconymi, oraz 64457,61 zł tytułem kwot należnych przy rozliczeniu kredytu jakby udzielonego w PLN przy zastosowaniu stawki LIBOR 3M (...) oraz marży Banku w okresie od dnia 3 sierpnia 2009 roku do dnia 3 czerwca 2019 roku. Przy czym według wyliczenia biegłego różnica, gdyby ograniczyć tylko kwoty do okresu 10 lat przed datą zawezwania do próby ugodowej wynosi 36 135,93 zł (k.837v).

Sąd nie widział przeszkód aby posłużyć się stawką LIBOR 3M, pomimo faktu, że w przyszłości planowane jest jego zniesienie. Godzi się bowiem zauważyć, że powyższy problem dotyczył by także sytuacji gdyby nie wydano orzeczenia w tej sprawie. Jeśli rzeczywiście zostanie zniesiony współczynnik LIBOR i powodowie do tego czasu nie spłaca kredytu, niezbędne będzie dokonanie zmian na drodze polubownej, a w braku takiej drogi, ewentualne żądania rozstrzygnięte przez Sąd.

Wbrew temu co twierdziła strona pozwana, na niekorzyść pozwanych nie świadczy fakt, że umowa kredytowa została już w części wykonana, a w czasie jej trwania powodowie jej nie kwestionowali. Zupełnie też obojętna dla niniejszego rozstrzygnięcia była kwestia, czy Bank był w rzeczywistości beneficjentem umocnienia się franka szwajcarskiego w stosunku do waluty polskiej, ani czy w rzeczywistości pozwany miał jakikolwiek wpływ na zmianę tego kursu. Fakt czy dany Bank osiągnął w ostatecznym rozrachunku z umowy kredytowej zysk czy stratę nie ma żadnego znaczenia przy analizie abuzywności postanowień umownych. Rozległe rozważania w tym zakresie pełnomocnika strony pozwanej były w tym zakresie nietrafione i zupełnie niepotrzebne. Żadne bowiem kwestie ekonomiczne oraz finansowe nie mogą decydować za taką, czy inną oceną prawną. Analogicznie w żaden sposób nie mogło przekreślić rozstrzygnięcia Sądu hipotetyczne rozważania strony pozwanej na temat tego, czy strona powodowa zyskałaby czy straciłaby gdyby zaciągnęła kredyt w walucie polskiej.

Istotnym zagadnieniem wymagającym ustosunkowania się był zarzut przedawnienia zgłoszony przez stronę pozwaną. Przypomnieć bowiem należy, że pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 6 lutego 2020 r, lecz w lipcu 2019 roku pozwany został zawezwany do zawarcia ugody.

Obecnie termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata (art. 118 k.c.). Przed jednak 9 lipca 2018 r. podstawowym terminem przedawnienia był okres 10 lat. Aktualna natomiast zmiana jest następstwem nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104). Zgodnie z regulacjami intertemporalnymi tego aktu prawnego do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy nowelizacyjnej i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, należy stosować przepisy w brzmieniu dotychczasowym (art. 5 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej).

Powyższe oznacza, że do roszczenia strony powodowej należało stosować dziesięcioletni termin przedawnienia, liczony od dnia złożenia pozwu. Merytorycznie nie było podstaw, aby uznać, że świadczenia, których zwrotu domagali się powodowie, miały charakter okresowy, co skróciłoby termin przedawnienia do trzech lat. Skoro stosowane przez pozwanego zapisy umowne miały charakter klauzul abuzywnych, to nie było przesłanek do przekazywania od sierpnia 2009 r. jakiegokolwiek kwoty tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz odsetkowych indeksowanych do franka szwajcarskiego (Biorąc pod uwagę, że zawezwanie do próby ugodowej nastąpiło najpóźniej w dniu 31 lipca 2019 roku), to do rozliczenia były wszelkie nadpłaty, mające miejsce przed 10 laty od tej daty, czyli począwszy od należności uiszczonych w sierpniu 2009 roku. Obie postacie rat miały charakter podobny, a w związku z tym nieuzasadnione było – tak jak tego chciała strona pozwana – aby raty kapitałowo odsetkowe liczyć od początku trwania umowy kredytowej, a raty odsetkowe od 2009 r. Wszystkie spłacane raty powinny więc zostać policzone od 5 grudnia 2009 r.

W przedmiotowej sprawie po stronie pozwanej nie było żadnych zachowań, które należałoby ocenić jako nieuczciwe czy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami. Ich zamiarem było zaciągnięcie kredytu w celu zakupu mieszkania. Przy zawieraniu umowy nie mieli żadnego wpływu na jego treść. Strona pozwana posługując się opracowanymi przez siebie wzorcami umownymi wprowadziła do umowy pewne mechanizmy indeksacji spłaty kredytu powiązane z kursem franka szwajcarskiego, które zostały uznane przez Sąd za klauzule abuzywne. Niewłaściwe więc postępowanie było w omawianej kwestii po stronie pozwanej. W całokształcie ustalonego stanu faktycznego na ewentualne nadużycie praw podmiotowych przez stronę powodową nie powinien powoływać się podmiot, który sam ich nie przestrzegał.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi w zw. z art. 455 kc, czyli po wezwaniu do zapłaty. Powodowie wezwali pozwanych do zapłaty kwot dochodzonych w pozwie pismem z dnia 16 lipca 2019 roku. Pozwany pismem z dnia 30 lipca 2019 roku nie uznał żądania, a więc w konsekwencji od tej daty pozostaje w opóźnieniu (k.45-53).

W myśl art. 108 § 1 k.p.c., sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie natomiast z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Podsumowując niniejsze postępowanie, w zakresie powództwa głównego, to strona powodowa poniosła następujące wydatki: 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu (k. 11), 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 9), oraz 3 600 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie adwokata (§ 2 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. z 2015 r. poz. 1800, z późn. zm.), kwotę 1 500 zł jako rozdysponowana zaliczka oraz wydatki w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej, czyli 300 zł opłaty od wniosku, 34 zł jako opłaty skarbowej od pełnomocnictw oraz wynagrodzenie pełnomocnika dla innej sprawy nieprocesowej, czyli 240 zł. Koszty te są zasadne bowiem uczestnik nie stawiał się na posiedzenie w przedmiocie zawarcia ugody bez usprawiedliwienia (art. 186 § 2 kpc).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.